

Sygn. akt V ACa 155/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2022r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodnicząca – Sędzia Sądu Apelacyjnego Barbara Konińska

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2022r.

na posiedzeniu niejawnym

prawy z powództwa W. K.

przeciwko E. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 20 stycznia 2021r., sygn. I C 557/19

1. oddała apelację;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Barbara Konińska

Sygn. akt V ACa 155/21

UZASADNIENIE

Powód W. K. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej E. K. kwoty 100.000 zł z odsetkami od 12 czerwca 2019r.

W uzasadnieniu podał, że

w okresie od 16 września 2013r. do 6 stycznia 2013r. udzielił pozwanej pożyczki w 4 ratach, w łącznej wysokości 100.000 zł, którą to kwotę pozwana przeznaczyła na zakup apartamentu w D.. Dodał, że pismem z 24 kwietnia 2019r.

wypowiedział umowę pożyczki

i zażądał jej zwrotu a termin wypowiedzenia upłynął 11 czerwca 2019r.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa zarzucając, że strony nie zawierały umowy pożyczki, a przelane środki stanowiły darowiznę na rzecz pozwanej.

Wyrokiem z dnia 20 stycznia 2021r., sygn. akt I C 557/19 Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.417 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty:

Strony pozostawały w związku małżeńskim. Umową z 4 października 2010r. ustanowiły rozdzielność majątkową. Powódka pracowała jako nauczyciel, jej zarobki wynosiły około 2.700 – 2.800 zł. Powód jako jeden z dwóch

wspólników spółki jawnej prowadził działalność gospodarczą, z której uzyskiwał kilkuset tysięcy w skali roku dochód, wielokrotnie przekraczający zarobki pozwanej. W 2013r. strony z inicjatywy powoda zdecydowały się na zakup nieruchomości – apartamentu, który miał zabezpieczyć materialnie pozwaną oraz służyć rodzinie jako obiekt rekreacyjny. Cała rodzina (strony wraz z synem) poszukiwała odpowiedniego lokalu, ostatecznie wspólnie zdecydowali się na apartament

w D.. Z uwagi na niskie dochody pozwanej strony uzgodniły, że koszty związane z nabyciem lokalu poniesie powód, który miał przelewać potrzebne kwoty na konto pozwanej, ta zaś miała przelewać je na konto firmowe, z którego dokonywano wpłat na rzecz kontrahentów. Strony nie dokonywały żadnych ustaleń co do wysokości tych kwot, powód nie zastrzegł obowiązku ich zwrotu. Zgodnie z sugestią powoda pozwana założyła działalność gospodarczą polegającą na wynajmie apartamentu, ustanawiając pełnomocnikiem powoda. Założyła też konto firmowe w (...), pełnomocnikiem do tego konta był powód. Strony nie zamierzały faktycznie wynajmować zarobkowo lokalu osobom trzecim

z uwagi na obawy powoda o jego uszkodzenie. Objęcie lokalu działalnością gospodarczą miało służyć możliwości odliczenia podatku VAT.

Umową z dnia 31 lipca 2013r. pozwana nabyła odrębny lokal – apartament

w D. za cenę 232.000 zł. Cenę tę bezpośrednio po zawarciu umowy uiszczył powód

z własnych środków w ten sposób, że przelał pieniądze na osobiste konto pozwanej, która przelała je na konto firmowe, i z niego uiszczono cenę zbywcy. Pierwsze kilka miesięcy po zakupie strony poświęciły na wykończenie i wyposażenie lokalu, który nabyty został w stanie deweloperskim. Koszty z tym związane wyniosły około 100.000 zł. Wykańczaniem i przygotowywaniem apartamentu zajmował się powód. On też zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami finansował związane z tym wydatki w zależności od potrzeb, na zasadzie analogicznej jak w przypadku ceny zakupu. I tak dokonał następujących przelewów na konto pozwanej: 16 września 2013r. – 30.000 zł, 16 października 2013r. – 30.000 zł, 19 grudnia 2013r. – 20.000 zł, 6 stycznia 2014r. – 20.000zł, jako tytuł przelewu podając „przelew środków”.

W latach 2013-2015 faktycznie lokal nie był wynajmowany, a korzystała z niego rodzina stron. Dopiero w lipcu 2015r. została zawarta umowa z firmą pośredniczącą w wynajmie.

Pod koniec 2014r. doszło do pogorszenia relacji stron, powód na krótko wyprowadził się. W grudniu 2014r. wrócił do wspólnego pożycia, jednak ostatecznie rozstały się w 2016r. Mimo tego spotykali się jeszcze do 2018r, wspólnie wyjeżdżając także do D..

W 2018r. powód wystąpił o rozwód. Sprawa toczyła się pod sygnaturą XII C1169/18. Postanowieniem z 13 lutego 2019r. w trybie zabezpieczenia zobowiązano powoda do łożenia na rzecz pozwanej alimentów w kwocie 6.000 zł miesięcznie. Pismem z 24 kwietnia 2019r. powód złożył oświadczenie o wypowiedzeniu umowy pożyczki udzielonej pozwanej

w okresie VI.2013 – I.2014r. w kwocie 340.000 zł i wezwał do jej zwrotu. Pozwana zakwestionowała wypowiedzenie i fakt zawarcia umowy pożyczki, wobec czego kolejnym pismem powód ponownie wezwał do zapłaty wskazując, że pożyczka udzielana była transzami. Do tego czasu powód nigdy nie domagał się rozliczenia przelewanych kwot.

Powód prowadzi od wielu lat działalność gospodarczą, w 2011r. udzielił pożyczki osobie trzeciej w kwocie 50.000 zł, co potwierdził pisemną umową, zaś w tytule przelewu wpisał „pożyczka na kapitał zakładowy nowej firmy”.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom powoda, jako nielogicznym, niekonsekwentnym, wewnętrznie sprzecznym i pozostającym w sprzeczności z dowodami

z dokumentów. Jak wskazał, w świetle przeprowadzonych dowodów nie budzi wątpliwości, że strony w okresie, kiedy dochodziło do nabycia lokalu i świadczenia ze strony powoda pozostawały we wspólnym pożyciu i funkcjonowały jako zgodna rodzina. Podniósł, że

z wszystkich zeznań wynika ogromna dysproporcja dochodów obu stron – na niekorzyść pozwanej, a co za tym idzie – brak możliwości finansowych pozwanej, z czego obie strony doskonale zdawały sobie sprawę. Wskazał dalej, że zarówno z zeznań świadka B. K., jak i pozwanej wynikało, że celem nabycia lokalu było z jednej strony zabezpieczenie

pozwaney, z drugiej zaś chęć korzystania w własnego lokalu wypoczynkowego i tak też wykorzystywany był lokal przez 2 lata od nabycia – korzystał z niego także powód. Biorąc pod uwagę taką wolę stron, która z góry wyłączała uzyskiwanie zysku z najmu, jak i dochody pozwaney – oczywiście niewiarygodna w ocenie Sądu Okręgowego, jest wersja powoda, że uzgodnienia obejmowały spłatę pożyczki z dochodów z najmu. Jak wywiódł Sąd Okręgowy, sam fakt zarejestrowania działalności - w świetle zeznań obu stron – świadczy jedynie o celu, jakim było uniknięcie kosztów podatku VAT. Dodał, że zarzuty powoda o braku zaangażowania pozwaney w prowadzoną działalność są nielogiczne, skoro on sam, będąc pełnomocnikiem i osobą doświadczoną w działalności gospodarczej, angażując się w wykończenie i wyposażenie, nie podejmował w tym kierunku żadnych czynności, a wręcz zniechęcał do wynajmu z obawy o stan lokalu. Okoliczności te świadczą jednoznacznie, w ocenie Sądu I Instancji, że nabycie lokalu nie miało na celu generowania zysków, ale miało zaspokoić potrzeby całej rodziny (w tym powoda), a w konsekwencji nie było realnych podstaw do zakładania, że pozwana będzie w stanie uzyskać dochód, by zwracać przekazane kwoty i dokonywania w tym zakresie ustaleń umownych. Dodatkowo z zeznań samego powoda wynika, co podniósł dalej Sąd Okręgowy, że uzgadniając, że będzie finansował apartament, nie ustalono żadnych warunków ewentualnej umowy pożyczki – tj. wysokości kwot, terminu i formy spłaty. To w jednoznaczny sposób w ocenie Sądu Okręgowego podważa wersję powoda o zawarciu umowy pożyczki. Sąd Okręgowy wskazał, że przeciwko wersji powoda przemawia ścisła zbieżność czasowa „wypowiedzenia umowy pożyczki” z wydaniem postanowienia o zabezpieczeniu w sprawie o rozwód. Podniósł, że wcześniej w żaden sposób powód nie domagał się ani zwrotu, ani jakiegokolwiek rozliczenia a twierdzenie o ewentualnym przeniesieniu własności na powoda po 5 latach są niczym nieoparte i zdaniem Sądu Okręgowego skonstruowane wyłącznie na użytek niniejszego postępowania.

Sąd Okręgowy uznał, iż żądanie pozwu, sprecyzowane jako żądanie zwrotu pożyczki, opiera się na art. 723 w zw. z art. 720 k.c. Wywiódł, iż jak wynika z dokonanych ustaleń, pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia umowy pożyczki, nie określono żadnych essentialia negotii wskazujących na poddanie rozliczeń stron reżimowi prawnemu art. 720 i następne k.c. Brak jakichkolwiek ustaleń co do terminu zwrotu rzekomej pożyczki, wysokości spłat i wreszcie niedomaganie się jej zwrotu przez 6 lat – czyni w ocenie Sądu Okręgowego niewiarygodnym sam fakt istnienia zobowiązania pozwaney z tytułu pożyczki. Biorąc pod uwagę okoliczności sprawy jak: przekazanie pieniędzy, przyzwolenie na ich używanie, brak określenia charakterystycznych dla umowy pożyczki kwestii związanych ze zwrotem pieniędzy, brak formy pisemnej umowy – stosunek prawny pomiędzy powodem a pozwaną należy zakwalifikować zdaniem Sądu Okręgowego jako zawartą pomiędzy stronami umowę nieodpłatnego przysporzenia o charakterze umowy darowizny. Podniósł, że powód jako dowód udzielenia pożyczki wskazuje potwierdzenie przelewów, jednakże ich tytuł „przelew środków” w żadnym razie nie świadczy o takiej causie tej czynności. Przeciwnie – potwierdza on w ocenie Sądu Okręgowego wnioski, że świadczenie powoda miało charakter i cel nieodpłatnego przysporzenia (causa donandi) na rzecz pozwaney, którego podstawą były stosunki rodzinne i chęć wsparcia współmałżonki, której dochody były ułamkiem dochodów pozostającego wówczas we wspólnym pożyciu małżonka. Jednocześnie bezpośrednia korelacja czasowa z definitywnym rozstaniem stron, wniesieniem sprawy o rozwód i niekorzystnym dla powoda orzeczeniem w sprawie rozwodowej nasuwa w ocenie Sądu I Instancji oczywisty wniosek, że żądanie powoda zmierza do odzyskania kwoty przekazanej na rzecz małżonki w czasie, kiedy małżeństwo funkcjonowało.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy z braku podstaw z art. 720 k.c. oddalił powództwo, o kosztach orzekając na podstawie art. 98 k.p.c.

Zaskarżając rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w całości powód zarzucił naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, dokonanie dowolnej ich oceny poprzez błędne uznanie, iż: strony miały wspólnie na potrzeby rodziny zakupić apartament, że pomimo założenia i prowadzenia przez pozwaną jednoosobowej działalności gospodarczej, pozwana faktycznie jej nie prowadziła, a miało służyć wyłącznie odliczeniu podatku VAT, że lokal w okresie 2013-2015 nie był wynajmowany, a korzystała z niego rodzina, że powód nie domagał się przed wytoczeniem postępowania zwrotu pożyczki, poprzez brak dania wiary zeznaniom powoda; poprzez uznanie za logiczne zeznań pozwaney, chociaż pozostają w sprzeczności z zeznaniami

świadka M. K., poprzez pominięcie, iż z zeznań powoda i pism procesowych w sprawie sygn. XII C 1169/18 SO w Gliwicach wynika, iż powód żądał zwrotu pożyczki od pozwanej, poprzez oparcie ustaleń na zeznaniach świadka B. K.;

2. art. 5 k.c. w zw. z art. 6 k.c. - poprzez obciążanie powoda brakiem możliwości dokładnego wykazania wymiernych efektów prowadzonej przez pozwaną działalności gospodarczej;

3. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. poprzez pominięcie, iż w zakresie domagania się zwrotu pożyczki, pozwana nie kwestionowała tego faktu, co wynika z treści pisma z 21 grudnia 2018r, złożonego do akt sprawy XII C 1169/18;

4. art. 720-724 k.c. poprzez niezastosowanie wskazanych przepisów o pożyczce oraz uznanie, iż przekazanie środków stanowiło darowiznę.

Mając na uwadze wyżej wskazane zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje,

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji, zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie mogła odnieść oczekiwanego przez niego skutku, gdyż wyrok wydany przez Sąd Okręgowy w Gliwicach odpowiada prawu.

Wbrew zarzutom powoda, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń w zakresie stosunku prawnego łączącego strony, które to ustalenia były najistotniejsze dla rozstrzygnięcia o żądaniach pozwu w oparciu o cały zebrany w sprawie przed tymże Sądem materiał dowodowy. Dopiero w postępowaniu apelacyjnym powód przedstawił kilka faktur obejmujących najem krótkoterminowy apartamentu w latach 2014 – 2015.

Na podstawie tychże faktur /k. 157-167 akt/ Sąd Apelacyjny ustalił, iż apartament pozwanej był wynajęty:

- w dniu 3 czerwca 2014r. na jeden dzień za kwotę 400 zł brutto (netto 370,37 zł) (...) K. C. w T. /faktura nr (...) z dnia 3 czerwca 2014r./.
- w dniach 5-7 czerwca 2014r. na dwa dni za kwotę 800 zł brutto (netto 740,74 zł) spółce współprowadzonej przez powoda (...) s.c. W. K., M. K. w B. /faktura nr (...) z dnia 5 czerwca 2014r./;
- w dniach 24-26 czerwca 2014r. na dwa dni za kwotę 800 zł brutto (netto 740,74 zł) (...) K. C. w T. /faktura nr (...) z dnia 24 czerwca 2014r./.
- w dniach 21-26 czerwca 2014r. na pięć dni za kwotę 1.242 zł brutto (netto 1.150 zł) spółce współprowadzonej przez powoda (...) s.c. W. K., M. K. w B. /faktura nr (...) z dnia 26 września 2014r./;
- w dniach 20-25 października 2014r. na cztery dni za kwotę 1.200,01 zł brutto (netto 1.111,12 zł) (...) Sp. z o.o. w P. /faktura nr (...) z dnia 27 października 2014r./;
- w dniach 19-26 czerwca 2015r. na siedem dni za kwotę 1.398,60 zł brutto (netto 1.295 zł) (...) K. C. w T. /faktura nr (...) z dnia 19 czerwca 2015r./.
- w lipcu 2015r. za kwotę 3.001,20 zł brutto (netto 2.440 zł)(...) K. P. w D. /faktura nr (...) z dnia 31 lipca 2015r./.
- w sierpniu 2015r. za kwotę 4.546,45 zł brutto (netto 3.696,30 zł)(...) K. P. w D. /faktura nr (...) z dnia 31 sierpnia 2015r./.

- w dniach 23 listopada 2015r. do 4 grudnia 2015r. (12 dni) za kwotę 2.397,60 zł brutto (netto 2.220 zł) (...) Sp. z o.o. w K. /faktura nr (...) z dnia 22 grudnia 2015r./.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia Sądu Okręgowego z uwzględnieniem rozważań jak niżej, co czyni zbędnym ich powtarzanie. Jak wynika z powyższego zestawienia faktur w 2015r. dopiero w sezonie lipiec i sierpień 2015r. lokal pozwanej był wynajmowany na cele wypoczynkowe. Wynajem apartamentu firmie powoda w 2014r., podczas gdy z niego mógł korzystać wówczas sam powód albo razem ze swoją rodziną a także wynajęcie go na łącznie 7 dni (1, 2, 4 dni) w 2014r. innym firmom ze (...) nie podważa ustaleń Sądu Okręgowego, że lokal ten w istocie dopiero od lipca 2015r. był wynajmowany na cel wypoczynku, skoro 2014 rok miał nie 7 a 365 dni a cel wynajmu na kilkudniowe okresy innym firmom nie został w żaden sposób określony. Jak wynikało

z zeznań powoda w 2014-2015 roku zatrudniał firmy i projektantów do wykończenia wnętrza apartamentu. Niewykluczone zatem, że najem w 2014r. mógł mieć również związek

z prowadzonymi pracami. Nie sposób też uznać że wynajem lokalu innym firmom przez 7 dni w roku świadczyć ma o tym, że lokal w 2014r. nie był wykorzystywany na potrzeby rodziny. W efekcie nie można uznać za zasadny zarzut naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 233 § 1 k.p.c. Skarżący podnosząc ów zarzut zmierzał tym samym do wykazania, że Sąd

I instancji naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów i dokonał oceny w sposób sprzeczny z doświadczeniem życiowym.

Jednakże wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy nie naruszył powyższego przepisu gdyż dokonał wszechstronnego rozważenia całości dostarczonego mu przez strony materiału dowodowego a rozważaniom tym nie można zarzucić naruszenia zasad logiki i doświadczenia życiowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podnosi się, iż „dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im taką moc przyznając” (zob. postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753; wyrok SN

z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925). Ponadto Sąd Najwyższy wielokrotnie w swoim orzecznictwie wskazywał, że „jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby

z materiału tego dawały się wysnuć również wnioski odmienne. Tylko wówczas, gdy brakuje logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd orzekający ocena dowodów może być skutecznie podważona” (zob. m.in. wyrok SN z 7 października 2005 r., IV CK 122/05, LEX nr 187124).

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty powoda mające podważyć wywody Sądu Okręgowego nie mają merytorycznego uzasadnienia, a jedynie charakter polemiki z oceną dokonaną przez Sąd I instancji. Sąd Okręgowy dokonał bowiem wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie i właściwie go ocenił uwzględniając przy tym zasady logiki i doświadczenia życiowego wydając zasadne rozstrzygnięcie na gruncie stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Przede wszystkim powód obciążony w tym zakresie ciężarem dowodu wynikającym z art. 6 k.c. nie wykazał w żaden sposób, aby przekazywanie przez niego środków finansowych na rachunek pozwanej świadczyło o zawartej między stronami umowie pożyczki. Jak słusznie wskazał to Sąd I Instancji przelewy na rachunek pozwanej nie zostały przez powoda opatrzone w sposób który nawiązywałby w ogóle do umowy pożyczki. Przekazywane żonie kwoty powód opisywał jako „przelew środków”, „przelew na inny rachunek” czy „wyplata” / historia rachunku bankowego – k. 8 akt/. Gdyby zaś jak twierdzi powód strony rzeczywiście zawarły umowę pożyczki

i poczyniły jakiegokolwiek ustalenia, że wypłacane pozwanej przez powoda kwoty mają podlegać mu zwrotowi, opis przelewów byłby jak wskazują to zasady doświadczenia życiowego zupełnie inny. Powód prowadząc od lat działalność gospodarczą miał doświadczenie w zawieraniu umów cywilnoprawnych. Gdyby w istocie strony zawarły umowę pożyczki to choćby jeden z przelewów, jak wskazują to zasady doświadczenia życiowego i logiki, zawierałby w swoim opisie nawiązanie do pożyczki, co jednakże nie miało miejsca.

Bezspornym zaś było, że w dacie dokonania przelewów tj. w 2013r. strony były zgodnym małżeństwem. Nielogicznym byłoby, w sytuacji gdy pozwana korzystając ze znacznych dochodów powoda równolegle miała przelewać na rachunek powoda kwoty tytułem zwrotu pożyczonych środków. Przy ogromnej dysproporcji dochodów pomiędzy stornami trudno przyjąć, by pozwana miała zaciągnąć pożyczkę w tak dużej wysokości bez doświadczenia biznesowego i by zobowiązała się do jej spłaty w sposób wskazany przez powoda nie posiadając sama wystarczającej wiedzy, kiedy owa inwestycja się zwróci. Skoro zaś apartament zakupiony był w stanie deweloperskim, a jego wykończenie zajęło sporo czasu nielogicznym jest także, by pozwana miała zaciągnąć pożyczkę oczekując, że w ciągu 5 lat od zakupu apartament przyniesie zyski zwracające wartość jego zakupu i wykończenia. Pozwana zaś co było bezsporne nie posiadała własnych oszczędności zarówno na zakup ani na wykończenie tego apartamentu.

Okoliczność iż zakup apartamentu został dokonany wyłącznie przez pozwaną także nie pozostaje w sprzeczności z tym, że apartament ten miał być wykorzystywany na potrzeby rodziny i że w taki głównie sposób był wykorzystywany do czasu zawarcia umowy

z pośrednikiem. Przeciwnie, nie sposób uznać by skoro pozwana została właścicielką apartamentu w nadmorskiej nieruchomości, by małżonkowie wraz z synem mieli z niego nie korzystać. Oczywistym jest zaś, że skoro strony w nim nie miały zamiaru zamieszkiwać na stałe cel w postaci najmu wypoczynkowego a nie na stały wynajem na dłuższy okres, nie przeczy możliwości wykorzystywania go na potrzeby rodziny w całości lub części

w określonym czasie. Fakt, że po zakupie apartamentu był on w stanie deweloperskim

i wymagał określonych prac, które były też prowadzone w innych lokalach tym bardziej potwierdza zeznania pozwanej, że początkowo lokal był użytkowany wyłącznie na potrzeby rodziny. Trudno oczekiwać bowiem by mógł być wynajmowany odpłatnie innym osobom

w sytuacji gdy w sąsiednich lokalach trwały prace uniemożliwiające ewentualnym najemcom wypoczynek. O powyższym zresztą świadczą w istocie jak wskazano już wyżej faktury złożone przez powoda w postępowaniu apelacyjnym.

Niezasadnym jest też zarzut dotyczący czynienia ustaleń na podstawie zeznań świadka B. K.. Zeznania te są bowiem spójne z pozostałym zebranych

w sprawie materiałem dowodowym. Jak wynikało z zeznań tego świadka – syna stron – ojciec kupił to mieszkanie mamie w sytuacji, gdy miał problemy w pracy i miało to zabezpieczyć ją i jego na wypadek gdyby coś źle poszło i nigdy nie było w domu mowy o pożyczce, co więcej powód się cieszył że kupił mieszkanie mamie. Powyższe potwierdza w sposób jednoznaczny zeznania pozwanej, iż pomiędzy stronami nie doszło do jakiegokolwiek uzgodnień dotyczących pożyczki. Przeciwnie w ramach relacji małżeńskich zakup miał być dokonany dla zabezpieczenia żony i syna – a więc w celu nieodpłatnego przysporzenia (causa donandi). Mimo że świadek w chwili dokonywania przez pozwaną zakupu apartamentu miał trzynaście lat i jak sam przyznał nie uczestniczył w żadnych ustaleniach w tym zakresie, nie oznacza wszakże, że okoliczności przez niego podane nie są prawdziwe. Powód nie wykazał też wbrew zarzutom apelacji by pozwana w jakikolwiek sposób chociażby pośrednio miała przyznać, że pożyczyła od niego kwoty dochodzone pozwem.

Nie mogła wpłynąć na treść rozstrzygnięcia podnoszona przez skarżącego okoliczność, że świadek M. K. nie wiedział, by powód obawiał się jakiegokolwiek kar finansowych, grzywny itp. w związku z postępowaniem karnym w jakim brał udział, a także okoliczność, że zdaniem świadka powód w ogóle nie miał takich obaw. Świadek M. K. na pytanie pełnomocnika pozwanej czy posiada wiedzę, czego dotyczyła sprawa karna przed Sądem Rejonowym w Siemianowicach Śląskich, w której powód był oskarżony potwierdził tę okoliczność, wskazał że sprawa karna toczyła gdzieś się w latach 2012-2014r., miała ona dotyczyć konkurencji, świadek zaś nie pamiętał czy inna firma wysuwała wobec ich firmy jakiegokolwiek roszczenia finansowe /00:40:00 – 00:45:05/. Świadek jednocześnie użył sformułowania „zostaliśmy uniewinnieni”, mimo że jak wskazują to zasady wiedzy sam w tymże procesie nie był oskarżonym, gdyż

wówczas również brałby w nim w takim charakterze udział. Brak dokładnej zaś wiedzy świadka, czego ów proces dotyczył świadczy

o tym, że powód nie informował go dokładnie o jego przebiegu. Tym samym mógł nie dzielić się z nim także ewentualnymi obawami co do jego rezultatu. Biorąc zaś pod uwagę, że powodowi postawiono zarzuty karne, skierowano przeciwko niemu akt oskarżenia nie sposób przyjąć by powód chociaż przez jakiś czas nie odczuwał żadnych obaw, że akt oskarżenia może zostać potwierdzony wyrokiem skazującym. W tej sytuacji logiczne są zeznania pozwanej i świadka B. K., że powód w związku z tymi obawami starał się zabezpieczyć bliskich na tą okoliczność mając po temu odpowiednie środki finansowe i że nie pożyczał pozwanej pieniędzy, których zwrotu obecnie się domaga. Pisma procesowe pełnomocnika powoda sformułowane w toku postępowania w sprawie o rozwód sygn. XII C 1169/18 Sądu Okręgowego w Gliwicach, kiedy to strony były już z sobą skonfliktowane i podnoszenie w nich że powód miał domagać się od pozwanej zwrotu przekazanych jej środków nie powoduje by środki te wypłacone pozwanej pięć lat wcześniej zmieniły ze skutkiem wstecznym charakter z wypłat w celu darowizny na wypłatę z zastrzeżeniem ich zwrotu.

Nie zasługiwały także na uwzględnienie zarzuty naruszenia prawa materialnego. Powód nie sprostał bowiem ciężarowi dowodu wynikającemu z art. 6 k.c. i nie wykazał by strony łączyła umowa pożyczki. Wobec tego Sąd Okręgowy nie dopuścił się zarzucanego mu naruszenia art. 5 k.c. w zw. z art. 6 k.c. ani też art. 720-724 k.c. poprzez niezastosowanie wskazanych przepisów o pożyczce.

W efekcie apelacja powoda podlegała w całości oddaleniu o czym Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1 wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 15 z.zs¹ ust.1 pkt.4 ustawy z dnia 2 marca 2020r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz.U. z 2020r., poz. 1842 ze zm.).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i § 2 pkt. 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018r., poz. 265 ze zm.).

SSA Barbara Konińska